

Marcel Courthiade

(Institut National des Langues et Civilisations Orientales, Paryż, Francja)

Rromowie – tysiąc lat obywateli świata

*Education is the most powerful weapon
which you can use to change the world.*

Nelson Mandela

WSTĘP

Od kilku lat krąży po świecie wystawa poświęcona językowi Rromów, jego historii i roli jaką odgrywa on w społeczeństwie. Kształt tej wystawy zachęca do refleksji nad dostosowaniem form muzealno-wystawienniczych do współczesnych wymogów upowszechniania informacji. Jeśli organizuje się wystawy, to czyni się tak, by przekazywać mało dostępną lub wręcz niedostępną wiedzę poprzez takie kanały informacji, jak lekcje szkolne, konferencje, druki lub serwisy internetowe.

W przypadku opisanej tu wystawy autorom chodzi o przekazanie informacji na temat zarówno historii, jak i językowo-kulturowego dziedzictwa Rromów. Wystawa służy przełamaniu stereotypowych poglądów nie-rrromów (ale także nadal sporej części samych Rromów) na temat tego narodu, a równocześnie zmianie pozycji Rromów w społeczeństwie większościowym na mniej dyskryminującą.

Wystawa, o której tu mówimy, została po raz pierwszy otwarta w wielkiej hali Rady Europejskiej, w Pałacu Europy w Strasburgu, 8 kwietnia 2014 r. z okazji Międzynarodowego Dnia Rromów. Składała się z 46 paneli oraz kilku eksponatów umieszczonych na stołach. Treść ekspozycji była przedstawiona w dwóch językach – angielskim i francuskim, czyli w oficjalnych językach tej instytucji. Następnie eksponowana była w kilku lokalnych wersjach na terenie Europy, po czym została ponownie zaprezentowana w lutym 2016 r. w Azad Bhavanie (Dom Pokoju) indyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w New Delhi i uroczystie zainaugurowana przez samą minister Suśma Swaradż.

Obecnie trwają przygotowania jej serbskiej edycji w Belgradzie. Planuje się pokazać ją również w Rumunii, Hiszpanii, Albanii i w Niemczech, a także genewskim Pałacu ONZ i ponownie w Indiach.



Widok ogólny wystawy w Pałacu Europy (kwiecień 2014)

Warto dodać, że dwie instytucje: Serbska Akademia Nauk i Sztuk (SANU) w Belgradzie i Biblioteka Narodowa w Paryżu (wydział orientalistyki BULAC) – planują ponadto opracować cyfrową wersję internetową wystawy.



Pani minister Sushma Swaraj podczas zwiedzania wystawy w Domu Pokoju (New Delhi, luty 2016)

1. ZASADNICZE PROBLEMY

Jako podstawową należy traktować formę wystawy w muzeum, ze względu na jej stałą siedzibę, do której zwiedzający przybywają z własnej inicjatywy, motywowani ciekawością. W takim przypadku zwiedzanie jej przez uczniów jest ograniczone geograficznie. Jeśli wystawa będzie przenoszona do innych lokalnych muzeów, staje się wówczas dostępna o wiele większej publiczności, w tym również uczniom. Zależy to oczywiście od inicjatywy muzeów oraz zainteresowania zwiedzających – do czego mogą zachęcać różne formy reklamy oraz aktywność kadry dydaktycznej.

Niestety, zainteresowanie wystawami w ostatnich latach znacznie się obniżyło, między innymi z powodu konkurencji ze strony aplikacji na smartfony, należy więc brać to pod uwagę przy planowaniu kolejnych ekspozycji. Trzeba mieć na uwadze, że wersje internetowe będą odgrywać coraz większą rolę, jeżeli będą opracowane nie tylko na komputery stacjonarne, ale też na telefony komórkowe i tablety.

Te dwa wyznaczniki (międzynarodowa obecność wystaw oraz ich wersje cyfrowe) wymagają odpowiedzi na pytania o język komunikowania, styl redagowania objaśnień, dobór materiału do eksponowania i sposób prezentacji. Z całą pewnością określone zjawisko historyczne, kulturalne albo językowe inaczej trzeba przedstawić dla audytorium polskiego, hiszpańskiego czy tureckiego i jeszcze inaczej międzynarodowej (wielojęzycznej) publiczności europejskich instytucji.

W istocie zagadnienie doboru materiału, który może być wspólny i zrozumiały dla wszystkich, przeważa nad sprawą samego języka opisu, bowiem jeśli materiał będzie dobrany wedle przedwstępnej wiedzy o docelowym odbiorcy, to język nie będzie problemem. Aby nie trzeba było robić tylu odrębnych wystaw ile przewiduje się ich lokalizacji, należy jakoś znaleźć wspólny mianownik dla formy przekazu skierowanego do wszystkich. Należy unikać tematów, które mogą w danym kraju budzić kontrowersje lub są tam w ogóle nieznane. Nie ma sensu na przykład omawiać w Polsce albo w Turcji takich marginalnych grup, jak Aszkali, Bajeszi/Rudarzy, Jenisze lub Camminanti, które nie mają nic wspólnego z Rromami, ale jednak są tak traktowane przez niektórych polityków ze względu na ich ubóstwo i marginalizację. Pewne lokalne zjawiska raczej należy omijać, bo wymagałoby to zbyt obszernych wyjaśnień w innych krajach, niż tam gdzie istnieją i są znane. Wszak pewne problemy oczywiste dla Polaków, są niezrozumiałe choćby na Bałkanach – jak na przykład odniesienia do Biblii, literatury klasycznej lub nawet do sanskrytu. Takie odniesienia wymagałyby obszernych komentarzy.

Z drugiej strony warto wszędzie pokazać takie zjawiska, jak *coplas flamencas* z Andaluzji, które często zawierają kilka rromskich słów. Trzeba więc ocenić kulturalną wagę danego problemu, względną łatwość lub trudność objaśnienia dla laików stosownie do zasobu ich wiedzy i atrakcyjność tej konkretnej informacji.

Przez wiele lat edukacja i wiedza były trudno dostępne i ludzie wykazywali (przynajmniej tak się teraz sądzi) większą chęć poznania, głód nauki. Natomiast teraz dostęp do informacji jest o wiele łatwiejszy, a młodzież często odrzuca tę wiedzę z różnych powodów, o których nie będziemy tu rozprawiać. Ten opór obejmuje dziś naukę, sztukę, twórczość, ciekawość życia, zainteresowanie bliżnim czy sprawiedliwością. W związku z tym element atrakcyjności jest bardzo istotny – chociaż nie może być decydujący dla zawartości i struktury wystawy.

2. JĘZYK RROMSKI JAKO OŚ WYSTAWY

Wybraliśmy język rromski jako oś tej wystawy z różnych względów. Po pierwsze, związek między pochodzeniem Rromów a ich językiem ojczystym jest bardzo ważny, choćby dlatego, że w historii Rromów był elementem wskazującym na ich pochodzenie. To język określał ich tożsamość. Sprawiał, że występowali nie jako zgraja outsiderów i pasożytów, lecz jako naród posługujący się własnym językiem, dziedzictwem kulturowym i godnością.

Jak wiadomo, historiografię Rromów w Europie można podzielić na trzy okresy: czas wzmianek o ich pochodzeniu z Indii, potem lukę przez 135 lat, gdy przeważała legenda egipskiego ich pochodzenia, a potem – aż do współczesności – ponowne twierdzenie o indyjskich korzeniach tego ludu. Przez całe te dzieje czyniono starania, aby podważyć rromską tożsamość. Jednak bez większego skutku. Przy tym okazuje się, że język stanowi wyjątkowo solidny związek jeszcze dzisiaj – nie tylko z Indiami, lecz i pomiędzy sami Rromami, różnymi ich ugrupowaniami. Mówi się, że rromski to „pępowina” łącząca kulturę Rromów ze sanskrytem i zarazem ich „duchowa ojczyzna”. Będąc powiązanymi historycznie z Indiami, a potem z innymi narodami, Rromowie mieszczą się w ramach historii



Panele ekspozycyjne na wystawie w Pałacu Europy

powszechnej i już przestają być wędrującą zagadką na marginesie świata lub – jak ogłosił ongiś Sejm polski – „ludźmi niepotrzebnymi” albo jako „pasożytnicze i szkodliwe rośliny” (Evelyn Raymond), czy też jako „żarłoczne owady i wrogie oddziały wojskowe” (Guillaume le Trosne) itd. Byłoby znacznym postępem, gdyby na nich zacząć patrzeć jak na naród pośród innych narodów, w dużej mierze zintegrowany z resztą społeczeństwa, poza tymi haniebnymi przypadkami, gdy był mordowany, wyganiany, gazowany i palony w komorach śmierci.

Dodajmy, że wbrew postępowi tzw. *globalizacji*, mowa ojczysta wciąż przemawia do wielu osób, a jeśli zwiedzający prześledzi na wystawie czerwoną nić języka, to wówczas odnajdzie wspólnotę odczuć z Rromami.

3. PODZIAŁ WYSTAWY

Wystawa składa się z pięciu segmentów, każdy oznaczony na „ulicznej tabliczce”, według wzoru wziętego z jednego spośród ważnych krajów europejskich:

- a) HISTORIAQO DROM ('Droga historii' – na tablicy „angielskiej” wg wzoru z Westminster),
- b) BULVÀRDO E LINGVISTIKAQO ('Bulwar językoznawstwa' – na tablicy francuskiej wg wzoru z Paryża),
- c) TRUŠULDROM E LEKHIMASQO ('Skrzyżowanie pisania' – na tablicy wzorowanej na przykładzie z Austrii),
- d) ALÈJA E ŠKOLAQI ('Aleje szkoły' – na ceramicznej tabliczce wg wzoru hiszpańskiego),
- e) AGRIN E KULTURAQO ('Plac kultury' – na tabliczce wzorowanej na włoskiej tabliczce ulicznej).



Wstępny panel o pojawieniu się języków indoeuropejskich

4. POSZCZEGÓLNE SEGMENTY: HISTORIAQO DROM

Zaczyna się panelem A01 o prahistorii wszystkich języków indoeuropejskich. Dzieje kształtowania się tych języków powinny być znane osobom z wykształceniem podstawowym. Jednak większość ludzi – nie tylko w krajach takich, jak Turcja albo Albania, lecz i w państwach zachodnich – nie wie, skąd się wywodzą poszczególne języki. Np. jako argument przeciw indyjskiemu pochodzeniu Rromów wykładowca EHESS¹ Henriette Asseo głosiła w „France Culture”, w grudniu 2017, że „francuski język też jest indoeuropejski, ale przecież nikt nie mówi, że Francuzi pochodzą z Indii”. Takie twierdzenie może zaskakiwać w ustach osoby wykształconej, więc przypomnienie kontekstu historyczno-językoznawczego jest tu niezbędne. Natomiast tego panelu wystawy nie można pokazać w Indiach, bo tamtejszy ruch nacjonalistyczny ostro się sprzeciwia takiemu przedstawieniu (zgodnie z teorią archeolog Mariji Gimbutas). W Indiach uważają tę teorię za kłamstwo, twierdząc iż cała ludzkość wywodzi się z południowych Indii, a ich językiem jest sanskryt.

Drugi eksponat, wykonany z czterech warstw pleksiglasu oddalonych od siebie o kilka centymetrów, przedstawia sytuację językową Indii co 1000 lat. Pionowy pręt metalowy, który przebija wszystkie warstwy, symbolizuje niezmienny język sanskryt, a krótsze elementy drewniane główne prakryty, języki średnioaryjskie: (Magādhī, Ardhamagādhī, Śauraseni, Pāli i Mahāraṣṭri). Strefy malowane na wyższych warstwach pleksiglasowych przedstawiają nowoczesne języki. Dalsze panele (A03 Eksodus z Indii, A04 Pochodzenie i lokalne wymowy własnej nazwy „Rrom” i A05 Skład podstawowego słownictwa romskiego) są na tyle ważne, że odpowiadają na wiele pytań osób zwiedzających.



¹ EHESS: École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu.

Obok panelu B05 zebrano kilka przedmiotów, które mają nazwę pochodzenia greckiego, czyli krzesło (*skamind*), podkowa (*pétalo*), gęś (*papin*), laska (*rovli*) itd. Nad tym wisi konstrukcja mobilna z przedmiotami, mającymi gruzińską nazwę: kasztan (*càmla*), rzęsy (*camcàle*), śliwa (*khilaf*), kawałek tłuszczu (*khoni*) i dziurę (*xev*). Co do przedmiotów z nazwami w języku ormiańskim, to jest ich sporo, więc na razie jeszcze nie zostało ustalone, jak przedstawić te pojęcia. W przygotowaniu jest wystawka prezentująca nazwy dwudziestu materiałów (słowo „drewno (*kašt*)”, „żelazo (*sastrn*)”, „srebro (*rup*)” itd.

Na panelu A06 uwidoczniiono etapy oraz miejsca wędrówek i postojów Rromów od wyjazdu z Indii (wersję polską tego panelu można znaleźć w „Studiach Romologica” 2012, nr 5, s. 61).

Panel A07 podaje dane statystyczne na temat Rromów mówiących po rromsku albo nie mówiących w tym języku w różnych europejskich państwach – w liczbach absolutnych i względnych. Ostatni panel tej sekcji jest także ważny, bo pokazuje, jak się pojawiały nazwy „Gypsy (Egipcjanin)” i „Cygan” oraz jak się rozpowszechniały – pierwsza przez śródziemnomorski, „katolicki” kanał, a druga przez wschodni „prawosławny” (przynajmniej na początku) kanał, począwszy od Rumuni, gdy słowo to znikło już z greckiego.

5. POSZCZEGÓLNE SEGMENTY: BULVÀRDO E LINGVISTIKAQO

Ten segment także ma na celu obalenie błędnych pojęć na temat języka rromskiego w dzisiejszym świecie. Pierwszy panel (B01) pokazuje na mapie Europy historyczne rozprzestrzenienie czterech rromskich dialektów (O – superdialekt bez mutacji i z nią, zaś E – superdialekt też bez mutacji i z nią, odpowiednio w kolorach: jasno- i ciemnozielonym, jasno- i ciemnoniebieskim).

d	o	v	
khel	khel	khel	
gilhar	gilav	gilaba	
des	dhes	dies	
rat	rat	rat	
rrom	rrom	rrom	
gajo	gajo	gajo	
kaj	kaj	kaj	
mar	mar	mar	
mal	khav	malav	
šov	šov	šov	
bal	bal	bal	
séro	séro	séro	
nakh	nakh	nakh	
maj	maj	maj	
chib	chib	chib	
dand	dand	dand	
korr	korr	korr	
kan	kan	kan	
phen	mothov	mothov	phen
rod	gindin	godar	inkr-godi-gandi
metalo	metalo	metalo	
sarund	sarund	sarund	
gav	gav	gav	
kana	kana	kana	
phab	thab	phab	
sunga	sunga	sunga	
thuv	thuv	thuv	
jag	jag	jag	
yukel	yukel	yukel	
hunav	xand	sarund	
kakalo	kakalo	kakalo	
star	star	star	
dindar	dindar	dindar	
sap	sap	sap	
mindar	mindar	mindar	

Drugi panel (B02) odpowiada na pytanie: czy istnieje jeden język rromski, czy też kilka tych języków. Panel pokazuje standardowy spis Swadesha (214 pojęć) w czterech powyżej wspomnianych dialektach rromskich. Na tle elipsy pokazującej jednostkę odległości między narzeczami, stoi mała drewniana struktura, która czyni widocznymi odległości (obliczone przy pomocy metody dialektometrycznej) między nimi. Widać, że te odległości są znacznie krótsze aniżeli jednostka (czyli odległość, od której dwie mowy zaczynają być odrębnymi językami).

Wiele można przeczytać o „ubóstwie” języka rromskiego, ale o wiele mniej o przyczynach, które doprowadziły poszczególne mowy do tego ubóstwa. Panel B02 wyszczególnia właśnie sześć najczęściej spotykanych scenariuszy, które są odpowiedzialne za utratę, w określonych warunkach, części słownictwa i środków gramatycznych. Panel B03 pokazuje elementy rromskie, które zostały zapożyczone przez potoczne gwary (slangi) kilkunastu języków europejskich. Ten panel cieszy się wielką popularnością, ponieważ zaskakuje zwiedzającego i jest ilustrowany obrazami z filmów albo z telewizji. Następny element, czyli B05, to eksponat trochę dowcipny. Jest to bowiem kandyzowane jabłko, zwane w Anglii *Lolly Pop*, co pochodzi z rromskiego ***loli phabaj*** (czerwone jabłko), eksponowane na patyku, pod szklanym kloszem i jak cenny skarb strzeżone przez rośłego ochroniarza z firmy „Loli Phabaj Security” (oczywiście w formie planszy naturalnych rozmiarów). Zwiedzający może się zapoznać ze specyficznym zbiorem słów rromskich w gwarach tzw. *Kalo*, występujących na półwyspie iberyjskim (panel B06), w którym znajdzie kilkanaście *coplas flamencas*, czyli bardzo krótkich piosenek po hiszpańsku, zawierających po jednym słowie rromskim dla ukazania ich kolorytu. Zresztą, tytuł panelu brzmi „Niech kalo w przyśpiewie flamenco – daje niepowtarzalny smak”.



Panele B07 „Trzy kultury w jednym tygodniu” i B08 „Multikulturowy skok przez tęczę” dają widzowi mały odpoczynek, albowiem pokazują tylko dni tygodnia i nazwy głównych kolorów po rromsku z etymologią w kontekście kultury europejskiej. Przy tym zawierają ciekawe uwagi o wzajemnych wymianach kulturalnych między językami naszego kontynentu i pozycji rromskiego na tym tle.

Na panelu B09 umieszczono tekst poety Rajka Đurića w języku rromskim, gdzie słowa napisane są w różnych kolorach, zależnie od ich pochodzenia (indyjskie, perskie, ormiańskie, greckie, rumuńskie i słowiańskie. Rajko Đurić pisze w superdialekcie E [bez mutacji] i dlatego jego tekst nie zawiera słów rumuńskich. Faktycznie są tam dwa teksty: jeden krótki, celowo zredagowany, aby pokazać różnorodność źródeł rromskiego słownictwa, a drugi wzięty z utworu Rajka Đuricia, w którym procent leksemów o różnym pochodzeniu, jest bardziej naturalny. Oto krótki tekst, w którym zamieniamy kolory na różne formaty czcionek:

Sas thaj nas jekh phuro manuś, ka beśel-sas pesqe phurăca paś-jekh baro veś. Baxtale sas sol duj: sas len jekh grast but zoralo thaj leca zăn-sas sarkon paraştuj and-o fôro te bikinen o avgin thaj o mom so kidên-sas e birovlênthar. Bikinên-sas vi e buznenqo thud, bustanesqe luludă, phabaja, ambrola, akhokra, pendexa, sira, DUDUMA.

Dikhle jekh dives angl-o BOV paś-i khangeri jekhe rakles, kaj xasar dăş-sas pesqo drom.

(**Tłuste litery:** indyjskie rdzenie, **tlusta kursywa:** perskie rdzenie, ZWYKŁE KAPITALIKI: ormiańskie rdzenie a **podkreślone zwykłe:** greckie rdzenie).

Był i nie-był jeden stary człowiek, który żył-był swoją starą-z przy-jeden wielki las. Szczęśliwi byli oboje: był ich (= mieli) jeden koń dużo silny i nim-z szli-byli każdy piątek w miasto aby sprzedają [rodzajnik] miód i [rodzajnik] воск co zbierają-byli [rodzajnik] pszczoł-od. Sprzedają-byli też [rodzajnik] kóz-dopełniacz mleko, ogródka-dopełniacz kwiaty, jabłka, gruszki, orzechy, orzechy laskowe, ciosnek, korbale. Widzieli jeden dzień przed-[rodzajnik] piekarnia przy-[rodzajnik] kościół jednego chłopca, który zgubił-był swoją drogę.

Rozwój słownictwa rromskiego jest zobrazowany na panelu B10 postacią motyla, którego skrzydła symbolizują odpowiednio:

- a) lewe skrzydła: słownictwo rromskie – przednie skrzydło to tradycyjna terminologia mądrości, życia rodzinnego i psychicznego, sądu obyczajowego, frazeologii, przysłów itd., a tylne skrzydło to zapomniane słowa instytucji przeszłości (dawno wchłonięte i zintegrowane terminy tureckie, greckie, starosłowiańskie itd.), wszystko co pozwala opisać historię.
- b) prawe skrzydła: słownictwo nie-rromskie – przednie skrzydło to przede wszystkim międzynarodowe neologizmy europejskiego pochodzenia, łącznie ze zwrotami administracji, prawa, technologii, klasycznej i biblijnej literatury itd., a tylne to terminologia historyczna.

Pojęcie „socjolingwistyki uzupełnieniowej” (w przeciwieństwie do socjolingwistyki konfliktowej) jest odzwierciedlone w panelu B11, który pokazuje na

tle symbolizującym pole korzystania języków, obszary konkretnego języka, a w środku każdego z nich, konkretny rejestr socjolingwistyczny, ograniczony naklejonym kolorowym sznurkiem. Tytuł panelu brzmi: „Kizom čhibă žanes, ponabraxha manuša isinan” (Ile języków umiesz, tylekroć jesteś człowiekiem) – przysłowie znane na Bałkanach ale też na Kaukazie.

Jednym z problemów, jakie należy rozwiązać na wystawie jest zagadnienie lokalizacji ekspozycji. Mianowicie nie tylko należy dopasować tytuł do lokalnego wariantu rromskiego (*Kobor čhiba žanes, odobor manuša san*, lub *Kitti čhibă žanes, oditti manuša san* itd.) lecz i układ dialektów oraz rejestrów, do konkretnego społeczeństwa. To zaś wymaga lokalnych badań i w rezultacie większość organizatorów wystawy niestety rezygnuje z tego panelu. Zwłaszcza, gdy w konkretnym kraju sąsiadują różne konteksty socjolingwistyczne, jak na przykład w Serbi, gdzie mamy do czynienia w różnymi układami na południu, w Wojwodinie, w centralnej Serbii itd. (często wchodzi w grę ponadto inny lokalny język poza serbskim i rromskim: albański, bułgarski, rumuński czy węgierski).

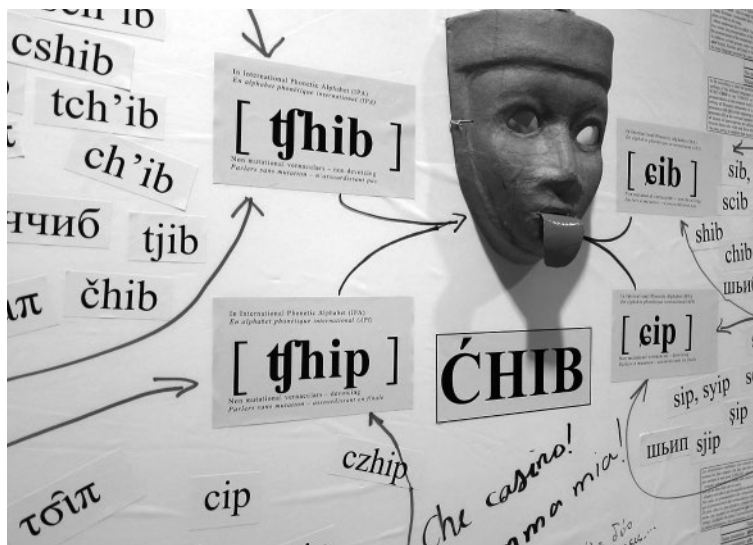
Ostatni panel tego segmentu (B12) jest poświęcony rozwojowi rromskiego języka w systemach technologii informatycznej przez przetwarzający interfejs NOOJ do opracowań językowych. Innowacja tego interfejsu polega na tym, że jest jedynym na świecie, który uwzględnia nie tylko jeden wzór językowy, lecz wszystkie cztery dialekty rromskie.

6. POSZCZEGÓLNE SEGMENTY: TRUŠŪL DOM E LEKHIMASQO

Ten segment jest stosunkowo krótki. Panel C01 przedstawia, jako wstęp, historię standaryzacji zapisu języka w ZSSR w latach 1925–1938 z dobrymi i niestety też ujemnymi (ale wg ówczesnej wiedzy o językowej standaryzacji – nieuniknionymi) aspektami. Na wystawie pokazuje się rromskie druki z tamtych lat, a wśród nich książki o tematyce: poezja, polityka, geografia itd., a nawet tekst „Międzynarodówki”.

Panel C02 ilustruje proces powstawania standaryzacji warszawskiej z roku 1990, z pismami wsparcia ze strony UNESCO i ustanowieniem „Alfabetu rromskiego” z 8 kwietnia.

Panel C03 jest o tyle ciekawy, że przedstawia w centrum maskę teatralną z wystawionym językiem, pod tytułem „Ile jest form zapisu rromskiego słowa *język*”. W języku rromskim mamy cztery sposoby wymówienia słowa „język”, mianowicie w fonetyce [tʃhib, tʃhip, čib, čip] (lub w polskiej pisowni *czhib, czhip, sib, sip*). Zatem, jeśli do każdej wymowy zastosujemy zapis alfabetem używanym w każdym z języków europejskich, otrzymamy około 50 graficznych form na jedno pojęcie „język” – co oczywiście uniemożliwia jakiegokolwiek pisanie po rromsku: *tchib, ch'eeb, tjib, ччиб, тѣипп, czhib, čhib, čip, тѣип, čhip, чип, syib, шиб, шыб, сѣип, schip, šjip, шып, sjip* itd.). Natomiast jeśli się pisze w alfabecie warszaw-



skim i stosuje się dialektalne reguły wymowy, mamy tylko jedną pisaną formę ČHIB z czterema wymowami i już można zapomnieć o nie-rromskich sposobach pisania.

Następne panele są bardziej dydaktyczne i dlatego interesują przede wszystkim Rromów, którzy zachowali ojczystą mowę: chodzi o zbieg pozornie różnych form dialektalnych z centralną logiką językowego systemu.

7. POSZCZEGÓLNE SEGMENTY: ALÈJA E ŠKOLAQI

Jak poprzedni, segment D jest krótki, ale stwarza możliwość rozszerzenia dla wystawienia w otoczeniu szkolnym (nie dla przeciętnej publiczności). Podkreśla on potrzebę zachęcania dziecka do czytania i pisania, jako źródła przyjemności, a nie jako niemiłego obowiązku. Dlatego jest tam plakat (D01) o alfabecie z sympatycznymi rysunkami rromskiego malarza Ferdinanda Koçi'ego, elementarz on-line Ionela Cordovana, poezja o dwóch małych siostrach, które robią i pieką literki z ciasta itd. Panele D02 i D02 opisują rumuński państwowy system szkolnictwa w dziedzinie rromskiego. W tym kraju, gdzie około dwóch milionów Rromów na co dzień mówi w języku ojczystym, 36 tysięcy uczniów chodzi w każdym roku na zajęcia z rromskiego języka literackiego, literatury, historii, kultury itd.

Ostatni panel segmentu jest też ważny, bo pokazuje strategię wzajemnego zbliżenia rromskich narzeczy, przy poszanowaniu ich bogactwa i autentyczności, ale też przy rozwijaniu u mówcy mechanizmu wspólnego porozumiewania poprzez słowo pisane, tak samo jak przez mówione.

8. POSZCZEGÓLNE SEGMENTY: AGRIN E KULTURAQI

Mamy tutaj do czynienia z twórczością rromską: ludową z zagadkami (E01) i przysłówkami (E02) oraz z pierwszymi świadectwami słów i tekstów w języku rromskim (E03), od pierwszego spisu haseł z roku 1515 w Monachium (anonimowego benedyktyna), do pierwszego listu pisanego przez Rroma. Jest to list więźnia do swojej żony:

Liel

Mirikomli romni! – Ertiwium Francfurt tatterwium Tegaijum apro Newofo-ro: aprodrum nelis mange mishdo, mare manush tshingerwenes Ketteni, Tshiel nifte midshach Wettra; Tshawewle nas wele dowa Keer, kaime gaijam medre gazdias Tele, mare ziga Toterno Kalbo nāhsle penge, o Flachfo, Te Hanfa, Te Wulla Te Shwigarizakri, Te Stiff Tshakri ho fpin derde gatshias nina Lopenna-wium Ketshorero Tewiam Hallauter nange. Denkerdum Tshinger wamman-gi kasht, Temre was Tiengri butin, oder hunte di kaw TeKinnaw Tschommoni, pre, Te bikkewaw pale, Te de denkerwaw Te ernährwaw mann Kiake mebium Kiake Kuremangrender peneapermande, buten Tshinger de, buten, thri nen marde, Timman, Tshimafter apri butin tshidde obollo ben Terackel Tutt andre fawe kolefter kaime wiumadre. Te me tshawa titerum Shinandro Meraben.

Tekst przepisany w rromskiej pisowni:

Lil

Miri kamli rromni! – Erati 'wium Francfurtaθär, 'wium te gelüm apr-o Nevo Föro : apr-o drom na hās manqe mišto, 'mare manuś čhingervènās khetene, šil hās the mizax vètra; čhave 'vle nasvele. Dova kher, kaj 'me gelām 'me dre, xazdilās tele. 'Mare ziga th'o terno kālbo naśle penqe. O flākso th'e hānfa th'e vūla e švigaricaqri th'e stif-čhaqri so spinderde xačilās nīna. Lo phenāva [so] 'vilūm ket' čórrerro te 'vilām halāuter nange. Denkerdum [te] čhingerwa 'manqe kašt, te mre vastenqri butin, oder hūnte dikhav te kinav čhomoni pre, te bikenav pale, the denkerwaw te ernährwaw man kiake. Me 'wium kiake kuremanqrenθär, pene aper 'manθe. Buten čhingerde, buten – trinen marde. *Timman, Tshimafter* apr-i butin čhide. O boloben te 'rakhel Tut andre sawe kolesθär kaj me 'vilūm andre. The me 'čhāv tiro rrom zin andr-o meraben.

Tłumaczenie:

List

Moja droga żono! – Wczoraj [wieczorem] przybyłem z Frankfurtu, przybyłem i pojechałem do Neustadt: po drodze nie czułem się dobrze, nasi ludzie [Sintowie] klócili się, było zimno i zły wiatr, dzieci zachorowały. Ten dom, dokąd poszliśmy,

spalił się całkowicie, nasze kozy i młode cielę uciekły. Len i konopie oraz wełna, co moja szwagierka i pasierbica prządkły, też się spaliły. Więc mówię, że stałem się tak biedny i wszyscy byliśmy goli. Myślałem by rąbać drewno i pracować moimi rękoma, czy też trzeba rozważyć [jak] prowadzić handel, by myśleć [jak] zarabiać w ten sposób. Stałem się taki z powodu policjantów, napadli na mnie. Zranili wielu, wielu [z nas] i zabili trzech. A ja, [??] oni kazali mi pracować. Niech Niebiosa Cię chronią przed wszystkim, co mi się przydarzyło. I pozostaję twoim mężem aż do śmierci.

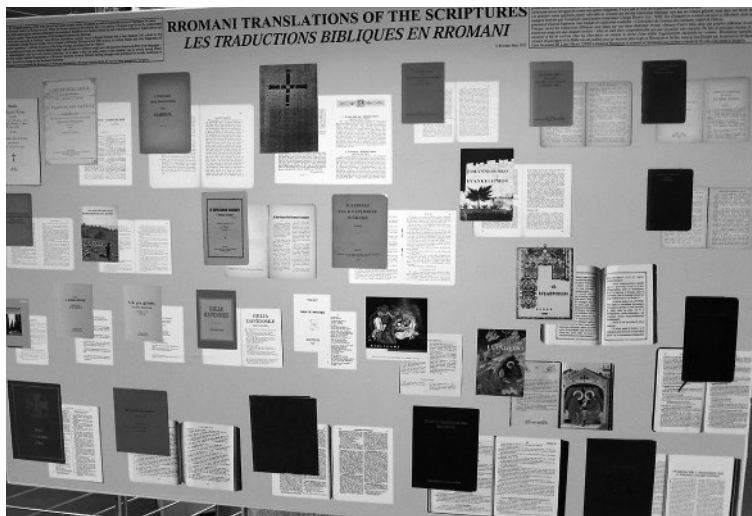


Panel E04 przedstawia jakby drzewo genealogiczne rromskiej literatury od samego początku, od wierszy Ferencza Sztojki (drukowanych w r. 1890), do najnowszych utworów, oczywiście biorąc pod uwagę dzieła z czasów radzieckich. Na dole panelu widać też sposoby przekładów rromskiej literatury na różne europejskie języki, czy bezpośrednio, czy pośrednio z innych przekładów.

Siedem wierszy poświęconych przez rromskich poetów rromskiemu językowi zebrano na panelu E05, a element E06 to reprodukcja wielkich rozmiarów specjalnego numeru czasopisma „Langues et cité” (Języki i miasto) francuskiego Ministerstwa Kultury i Komunikacji, poświęconego rromskiemu językowi. Na stole leży wyeksponowana, jako element E07, książka węgierskiego Ministerstwa Sprawiedliwości ze spisami imion w językach mniejszości narodowych tego kraju.

Wystawa jeszcze liczy kilka innych paneli:

- F01 – strony tytułowe i wewnętrzne ponad 30 tłumaczeń Biblii na rromski (zwłaszcza księgi Nowego Testamentu).



- F02 i F03 – karty do gry w języku rromskim: *Gra memorii*, wydana przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie, i gra *Wesołych Rodzin* (Lustige Familien lub Quartett) z siedmiu rromskich plemion.
- F04 – Narody bez zwanego terytorium w Europie. W kolejnych kolumnach znajdujemy ich główne cechy: nazwy, pochodzenie, języki, twórczość, wyznanie, tendencje do mobilnego trybu życia, statystyki, geograficzne ułożenie, obecność w Internecie itd.
- F05 – to skomentowana reprodukcja broszurki francuskiego Ministerstwa Oświaty podkreślająca, że: „Konieczna jest znajomość francuskiego, ponieważ to język Republiki. W szkole waszej dziecko uczy się mówić, czytać, pisać, liczyć. Jednak ważne jest dla niego, aby mówiło nadal w swoim języku ojczystym (pochodzenia)”.
- F06 – mapa świata z umiejscowieniem na niej języków wykładanych w INALCO Paris City Sorbonne (Państwowy Instytut Języków i Kultur Wschodnich), gdzie można się uczyć obecnie 95 języków.
- F07 – ostatni panel przedstawia uniwersytecki kurs online „Restore the European Dimension of Rromani” (www.red-rrom.com – hasło r3drr0m), gdzie można się uczyć zaocznie, oprócz rromskiego też literatury, historii, tradycji i innych elementów rromskiego dziedzictwa.

10. WIRTUALNA WYSTAWA

Kilka instytucji, między innymi Biblioteka Narodowa w Paryżu i Akademia Nauk i Sztuk w Belgradzie, przewidują wirtualną wersję tej wystawy, co by zapewniło jeszcze szerszą i pełniejszą dystrybucję, choćby dlatego, że wtedy można będzie ją stopniowo wzbogacić nowymi danymi, dotyczącymi historii, tradycji, kultury, życia ekonomicznego i wymiany Rromów z innymi populacjami. Nie wspominając o muzyce, kuchni, sztukach wizualnych i innych dziedzinach ludzkiej twórczości. Część będzie poświęcona postrzeganiu Rromów przez różne społeczności, w różnych okresach historycznych i postrzeganiu przez samych Rromów innych społeczeństw. Materiały dydaktyczne będą również dostępne nauczycielom online dla różnych poziomów szkolnych. Ponieważ język jest przede wszystkim obiektem dźwiękowym i pisemnym, łatwo będą wprowadzane do szerokiego obiegu cyfrowe wersje audio i fotograficzne tej wystawy – co nie zawsze jest możliwe w materialnej wystawie, na przykład nagranie *coplas flamencas* [B06] lub czytanie poezji o rromskim języku [E05].

Planuje się zatem, aby wersja online składała się z trzech komponentów:

- zwykła digitalizacja elementów fizycznych w dwóch wymiarach, pozwalająca na ich drukowanie gdziekolwiek na świecie,
- w niektórych przypadkach bardziej rozbudowana forma interaktywna,
- bardziej szczegółowe artykuły dostępne (i do pobrania) dla osób pragnących lepiej zrozumieć opisywane zjawiska.

Podczas wielu wykładów, któreśmy wygłosili na życzenie władz lokalnych, stwierdzaliśmy bezsprzeczne zainteresowanie i wyraźną otwartość w stosunku do dziedzictwa rromskiego. W tych warunkach wersja cyfrowa dostępna w Internecie i ewentualne pobranie z niego paneli podstawowej wystawy fizycznej będą witane z entuzjazmem przez część publiczności, a dostęp może być ofiarowany szkołom, co przyczyni się do zwalczania błędnych stereotypów od najmłodszych lat. Oczywiście, aby wystawa była atrakcyjna, będzie musiała zawierać kilka przedmiotów w trzech wymiarach i dźwięk, dlatego postaramy się przygotować takie przedmioty i nagrania, aby mogły one również być przesyłane w takiej czy innej formie (figury do wycięcia, wskazówki dotyczące wykonania), to wszystko poprzez Internet. Planowane jest uruchomienie tej strony równoległe z wystawą w Paryżu i Belgradzie. Teksty są już dostępne w językach francuskim, angielskim, serbskim i hiszpańskim (ten ostatni język jest szczególnie ważny, ponieważ w Hiszpanii żyje milion Rromów – plus imigracja z Rumunii – i prawie dwa miliony w Ameryce Łacińskiej). Wersja w języku rromskim byłaby oczywiście pożądana, ale bardzo trudna do zrealizowania technicznie, ponieważ wyjaśnienia używają pojęć historycznych, językowych, socjologicznych itd., które aktualnie nie są w użyciu wśród Rromów, zatem miałyby ona wartość tylko symboliczną. W każdym razie, jak wskazaliśmy powyżej, teksty nie są do przetłumaczenia *ne varietur* z jednego języka na drugi, lecz za każdym razem do

rozważania i przystosowywania. Chodzi o dostarczenie dokumentacji w języku podstawowym z tłumaczeniami, przeredagowaniami lub streszczeniami w innych językach, w zależności od istoty informacji, w stosunku do terytorium, na którym używane są te języki.

Głównym celem wystawy online jest dostarczenie użytkownikowi maksimum informacji i analiz dotyczących pozycji Rromów, na razie we Francji, obejmując okres od ich pierwszego pojawienia się w r. 1417 do dnia dzisiejszego, w aspektach zarówno pozytywnych, jak i negatywnych historii. Wersja ta będzie się składać z tekstów i ilustracji wolnych od praw autorskich, do wykorzystania przez każdego pod pewnymi warunkami (zobowiązanie do rozpowszechniania wolnego od rasistowskiej lub antydemokratycznej ideologii, bez zmian ani skrótów, wspomnianie źródła, itp.). Będzie to realizowane na dynamicznej stronie za pomocą CMS, umożliwiając wielojęzyczne zarządzanie i aktualizację informacji. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na ergonomię strony tak, aby stała się atrakcyjnym narzędziem informacyjnym, przyjemnym w odbiorze dla wszystkich, a zwłaszcza dla uczniów szkolnych. Te informacje zostaną stopniowo rozszerzone na inne kraje europejskie. Będziemy także zachęcać do tworzenia podobnych stron dla innych języków, bez zwartego terytorium we Francji, a następnie dla języków śródziemnomorskich w perspektywie dialogu i wymiany dziedzictwa. Przewidywana jest również na stronie internetowej duża bibliografia do przeszukiwania według słów kluczowych, ze stopniowym wprowadzaniem streszczeń najważniejszych dzieł, słowników online rromskiej gramatyki, wyborów literackich utworów (z wersją audio) oraz różne inne materiały dydaktyczne, galeria Rromów – aktorów (w kinie, teatrze), biografii „Słynnych Rromów” i bazy tradycyjnych rromskich piosenek (w audio i karaoke). Część tych elementów będzie połączona z kursem online RED-RRROM.

Wystawa nasza za każdym razem cieszyła się bezsprzecznym zainteresowaniem w „kluczowych miejscach” (Rada Europejska, ministerstwa, miejskie gminy itd.), podczas gdy nie wzbudziła zbytniego zainteresowania w okolicach podmiejskich, włącznie z tymi, w których żyje rromska populacja. Refleksja ta odsyła nas z powrotem do pytań zadanych na początku tego artykułu: jak wzbudzić wśród młodzieży miłość do własnego dziedzictwa i zrozumienie, że wiedza o własnej kulturze może być ważniejszą dla zaspokojenia potrzeb człowieka niż bezustanne polowanie na próżne zakupy?

Kiedy mieszkalem w Warszawie na Nowolipiu, co dzień przechodziłem przed poruszającym napisem na sąsiedniej ścianie „Człowieku, myśl, to nie boli!”. To wołanie nabrało dzisiaj dramatycznego znaczenia, bo widocznie nikomu nie udało się przekonać tego *człowieka*, że naprawdę tak jest...

W zimie 2018–2019 władze indyjskie zorganizowały uroczystości upamiętniające exodus przodków narodu rromskiego, z Kannaudź równo tysiąc lat temu. Pod koniec listopada, w prestiżowym Muzeum Narodowym (National Museum)

w New Delhi zorganizowano dwudniową międzynarodową konferencję na ten temat. Została też zaprezentowana opisywana tu wstawa. Na konferencję przybyło 29 przedstawicieli Rromów z niemal 20 krajów, w tym z Kolumbii. Delegaci zostali powitani przez panią Sushma Swaraj, indyjską minister spraw zagranicznych, w obecności Sekretarza Generalnego ARSP, Shri Shyam Parande i kilku innych wysokich polityków. Wielkie wrażenie na pani minister wywarły słowa delegatki z Albanii, pani Jety Duka. Opowiadała ona o swojej pierwszej wizycie w wioskach w pobliżu Kannaudź w 2003 r.:

Kiedy przybyłam do New Delhi, wydawało mi się, że ląduję na innej planecie, ale kiedy zaczęłam kontaktować się z ludźmi w Kannaudź, a zwłaszcza w okolicznych wioskach, znalazłam u nich swój język, znalazłam swoją tradycję, swoje gesty, odkryłam, że serce rromskie bije w indyjskich piersiach.

Sushma Swaraj powiedziała, że prawnicy ministerstwa opracowują nową definicję indyjskiej diaspory (NRI-PIO²) w celu zintegrowania Rromów jako integralnej części tej diaspory. Indie mają największą na świecie diasporę (około 31 milionów: 13 milionów NRI i 18 milionów PIO). Prawdopodobnie jeszcze w 2019 r. diaspora ta zostanie powiększona o kolejne miliony Rromów, żyjących w odległych krajach.

W następnych dniach zorganizowano seminarium na Uniwersytecie w Lakhnau i wycieczkę do miasta Kannaudź, gdzie świeżo odnowione Rządowe Muzeum Archeologiczne otworzyło dużą galerię poświęconą około 60 portretom Rromów z całego świata. Delegacja została przyjęta przez przedstawicieli kultury miasta. W spotkaniu uczestniczył słynny poeta Jivan Shukli, który wygłosił interesujące przemówienie o korzeniach i historii Rromów.

Na koniec tygodniowych uroczystości (5 grudnia), Centrum Sprawiedliwości Językowej i Języków Zagrożonych Narodowego Uniwersytetu Prawa w New Delhi Dwarka zorganizowało konferencję Prawa językowe, sprawiedliwość językowa i język rromski z około 40 wystąpieniami, które zostaną wkrótce opublikowane. Ponadto zapowiedziano zorganizowanie na przełomie wrzesień–październik 2019 r. międzynarodowego festiwalu kultury rromskiej (muzyka, teatr, malarstwo, rzemiosło itp.). Wcześniej odbędą się w Indiach dwie konferencje – jedna poświęcona językowi rromskiemu w odniesieniu do języków Indii (zwłaszcza zagrożonych), druga – współczesnym jawnym i ukrytym formom dyskryminacji Rromów we współczesnym świecie.

² NRI – Non Resident Indians, PIO – People of Indian Origin, czyli dwie kategorie obywateli różnych krajów, którzy mają aktualny lub historyczny stosunek do Indii.



Marcel Courthiade

THE RROMA: ONE THOUSAND YEARS OF WORLD CITIZENS

In winter of 2018–2019, the Indian authorities organized a ceremonial commemoration of the exodus of the Rromani nation's ancestors, or at least the nucleus of this nation, from the city-cradle of Kannaudž in northern India – even one thousand years ago. As part of these celebrations, a two-day scientific conference as well as a historical exhibition were organized in the main museum of the country, the National Museum – besides other event in New Delhi and Uttar Pradesh.

It was not the first time that the exhibition was presented in New Delhi, because already in 2016, it had been inaugurated by the Minister of Foreign Affairs of India, the Hon'able Sushma Swaraj in Azad Bhavan. Before that, this exhibition had been seen by hundreds of delegates and diplomats at the Palace of Europe in Strasbourg in April 2014. The present paper is precisely devoted to this exhibition.

First of all, the adequacy of the strategy of exhibition to provide encyclopaedic information in the today's world is considered, taking on board the issue of its matching depending on the specific country at stake. After considerations about the choice of the Rromani language as the axis of the historical exhibition, the article describes its division into five segments: the history of language as such, Rromani linguistics, the issue of common spelling, then teaching and finally culture - in the broad sense of the word; for example, a whole panel is devoted to the numerous attempts to translate the Holy Scriptures into Rromani. It ends with the question of the part, which can be played by an online version of the exhibition and how it can be used not only in technical but also didactic terms in order to restore the Rroms' dignity and thus strengthen harmony in society, especially among the youngest, a point which presents an issue in itself.

Marcel Courthiade

O RROMA: 1000 BERS' THEMUTNE E SUNDALESQËRE

And-o jevend 2018-2019, e Indiaqere baredera raja seravde barvale ceremoniença o phiripen e rromane selăqere anglatunenqero (ja šaj phenas akala selăqëre „mezesqëresqëro”), avri katar-o foro-kùna Kannauž and-i Utarigutni India angla preciz 1000 bers'. Maškar averenŋe, sas organisarde jekh do-divesenqeri zantrikani konferència thaj jekh ekzpozicia pal-i historia and-o bareder muzeum e themesqero, o National Museum – thaj ini avera imprèze sas dikârde and-o New Delhi thaj o Uttar Pradeś.

Nas i angluni var sar sas sikavdini i ekzpozicia and-o New Delhi, tok dŋjto, odolesqe uć and-o b. 2016 e Indiaqeri minìstra e Avritkone relacienqeri, i Patìvali Suśma Swaraž, putardāsas la. Ini angleder, šela MP aj diplomàtă dikhle la and-o Baredivaj 2014 and-e Evropaqero Palàto Strasburgosŋe. O artìklo mothovel pal-akaja ekzpozìcia.

Angleder si dikhlârdi i adekvàcia e ekzpoziciaqere strategiaqeri, sar ekzpozìcia, kaj te nakhavel enciklopedìko informàcie and-o adadivesutno sundal, thaj vi laqeri adaptàcia e ververe themenqe. Pala jekh argumentàcia pal-o alosaripen e rromane čhibăqero sar jačo e historikane ekzpoziciaqero, o artìklo kerel analiza laqere štare segmentënqeri: història e rromane čhibăqeri, laqero specifìko, pučhipen e khetane lekhaipnasqero, siklăripen thaj kultŋra – and-o buxleder mandaipen e lavesqero; m/qe jekh panèli sikavel o but zumavimàta te rinčhibărdŋl rromanes i Bibla. Agore pučhlărel pes savi rŋla šaj te khelel jekh virtuàlo (on-line) versia e ekzpoziciaqeri, na sadaj tel-o texnikitko dikhipen, tok vi e didaktikaqero, kaj te irinel pes e Rromenqe lenqeri demnitèta aj pativ maškar gazenŋe, kaj te zoralŋl e dostipnasqeri harmonia – butum maškar ternenŋe, so si jekh baro pučhipen khrigal...